

Opinia zespołu ekspertów Platformy Obywatelskiej

„OCENA DZIAŁAŃ CBA W RAMACH TZW. AFERY GRUNTOWEJ”

I. UWAGI OGÓLNE

Dostępne powszechnie dane pozwalają wyodrębnić następujące istotne dla dalszego toku rozważań elementy operacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego:

- Przedsięwzięcie zostało zaplanowane i zrealizowane w ramach uprawnień wynikających z art. 19 ustawy o CBA (Dz.D. Nr.104, poz 708.), czyli tzw. kontrolowanego wręczenia korzyści majątkowej.
- Realizacja działań CBA została oparta na aktywnym wykorzystaniu w przedsięwzięciu tzw. operatorów, czyli kadrowych funkcjonariuszy CBA działających pod przykryciem, anonimizujących swoje związki z w/w służbą, kreujących sytuację operacyjną w oparciu o stosowną legendę.
- Przedmiotowa operacja miała prawdopodobnie postać tzw. aktywnej w literaturze określaną też mianem czynnej prowokacji¹, polegającej na kreowaniu przez tzw. przykrykowców, operatorów rozwoju zdarzeń i następstw wynikających z ich kontaktów z pośrednikami, za jakich uznaje się Piotra R. i Andrzeja K.

II. WĄTPLIWOŚCI NATURY FORMALNO PRAWNEJ ZWIĄZANE Z REALIZACJĄ W/W DZIAŁAŃ

Istotne uchybienia natury formalnej:

Zespół zdecydowanie najbardziej opresyjnych, bazujących na prowokacji uprawnień operacyjnych, wspieranych aktywnie w wymienionym przypadku szeroko rozumianą sferą legalizującą (posługiwanie się podrobionymi, sfałszowanymi dokumentami) został zrealizowany bez wymaganego przepisami prawa zarządzenia wykonawczego Prezesa Rady

¹ Polska literatura karno-procesowa oraz orzecznictwo w kwestiach związanych z prowokacją policyjną, tajnym agentem policji, operacjami pod przykryciem, innymi specjalnymi metodami operacyjnego działania organów ścigania, jest w przeciwieństwie do zagranicznej, w tym zwłaszcza USA, Niemiec, Wielkiej Brytanii stosunkowo uboga. Wiąże się to ze stosunkowo krótkim okresem funkcjonowania w naszym systemie prawnym wymienionych instytucji. Niemniej jednak problematyka ta zaczyna zdobywać coraz większą popularność. W doktrynie karno-procesowej, kryminalistycznej, kryminologicznej wyróżnić można min. publikacje J.J. Wójcika, Pranie pieniędzy, studium prawnokryminologiczne i kryminalistyczne, Toruń 1997 r, s. 379, gdzie autor dokonuje podziału prowokacji na prowokację czynną oraz prowokację bierną. Inne polskie i zagraniczne opracowania w w/w zakresie to min.: S. Waltoś, Tajny agent policji (na obrzeżach odpowiedzialności karnej), Prokuratura i Prawo Nr 11-12, 1993, s. 33, B. Kurzepa, S. Pomorski, Dozwolone granice prowokacji a doktryna „entrapment” (uwagi na tle prawa amerykańskiego), Państwo i Prawo Nr 10.1994 f., s. 27-37; Paul Marcus, The Entrapment Defense, Virginia; Welsh S. White, Criminal Procedure Constitutional Constraints upon investigation and proof, Pittsburgh 2004 r.; Hans Baumgartner, Zum V- Mann- Einsatz, G. Grunwald, Das Beweisrecht der Strafprozessordnung, Baden- Baden 1993r.

Ministrów². Każda ze służb posiadających uprawnienia operacyjne, w tym zwłaszcza służby wyposażone w segment uprawnień specjalnych, szczególnie agresywnie wkraczających w sferę praw i wolności obywatelskich typu: kontrola operacyjna, tzw. zakup kontrolowany, kontrolowane wręczenie lub przyjęcie korzyści majątkowej, przesyłka niejawnie nadzorowana musi realizować uprawnienia posługiwania się tzw. dokumentami legalizacyjnymi, a więc w potocznym tego słowa znaczeniu nieprawdziwymi, sfałszowanymi w oparciu o ściśle określone kryteria, stanowiące dla tych służb rodzaj kagańca przed nadmiernym i nieuprawnionym wykorzystywaniem. Kryteria te zawarte są w rozporządzeniach³ lub zarządzeniach wykonawczych⁴. W przypadku CBA przedmiotowy obowiązek został jednoznacznie zawarty przywoływanym art. 24 ust. 5. Zaznaczyć przy tym należy, iż poza rozwiązaniami przyjętymi przez MSWiA, które zdecydowało się na jawną formę publikacji tego aktu prawnego w randze rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów (vide przypis 3) w odniesieniu do organów Policji, pozostałe służby już wymieniane (SKW, SWW, ABW, AW) posiadają obniżoną niejako rangę tej regulacji do poziomu zarządzeń poszczególnych szefów w/w służb⁵. W przypadku CBA mamy zaś do czynienia ze swoistym iunctim, rozwiązaniem pośrednim, polegającym na tym, iż regulacja ta w myśl brzmienia art. 24 ust.5 posiadać winna postać zarządzenia, ale obowiązek jej wydania scedowano na Prezesa Rady Ministrów a nie na Szefa CBA, jak w przypadku szefów SKW, SWW, etc. Konfrontując rozważania zawarte w przypisie 5 z analizą aktów prawnych dot. funkcjonowania CBA, jak również z medialnymi zarzutami środowisk prawniczych względem CBA (nie dementowanymi przez w/w służbę), iż CBA realizowała w ramach operacji gruntowej czynności z wykorzystaniem tzw. dokumentacji legalizacyjnej bez wymaganego prawem (wynikającym wprost z ustawy o CBA) aktu wykonawczego stwierdzić należy, iż CBA realizowała czynności służbowe bez wymaganego prawem aktu wykonawczego.

Nieuprawnione wykorzystanie i posługiwanie się w toku tzw. operacji gruntowej CBA dokumentacją legalizacyjną:

Dane zawarte w przekazach medialnych, wskazują, iż w ramach wymienionej operacji gruntowej funkcjonariusze CBA posługiwali się sfałszowanymi dokumentami różnorodnych

² Art. 24 ust. 5 cyt. wyżej ustawy o CBA nakłada na Prezesa RM obowiązek wydania stosownego zarządzenia określającego szczegółowy tryb wydawania i posługiwania się, a także przechowywania dokumentów anonimujących dane funkcjonariuszy biorących udział w tego rodzaju przedsięwzięciach oraz środki, którymi posługują się przy wykonywaniu zadań służbowych.

³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 maja 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu wydawania, posługiwania się, przechowywania i ewidencji dokumentów, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących policjanta lub osobę udzielającą pomocy Policji oraz środków, którymi posługują się przy wykonywaniu zadań służbowych (Dz.U.Nr. 74, poz. 684)

⁴ formę zarządzeń wykonawczych sygnowanych przez szefów danych służb przyjęto min w przypadku SKW, SWW, ABW, AW.

⁵ zarządzenia te są niejawnie, ich treść nie jest publikowana w publikatorach powszechnie dostępnych typu Dziennik Ustaw, Monitor Polski. W dostępnych wykazach danych występuje jedynie informacja o wydaniu tej regulacji, bez szczegółowego zakresu treściowego.

legalnie funkcjonujących instytucji i organów samorządowych (Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie oraz Urzędu Gminy w Mrągowie). Przedmiotowe dokumenty stanowiły niejako replikę dokumentacji stosowanej przy procedurach zmiany kwalifikacji gruntów, nota bene wykonaną w sposób nieudolny, pozwalającą zarówno urzędnikom Urzędu Marszałkowskiego, jak i wójtowi gminy Mrągowo wykryć uchybienia i nieprawidłowości dot. samej dokumentacji. Szczegółowa egzegeza zapisów ustawy o CBA, w tym zwłaszcza brzmienia art. 24, opisującego uprawnienia funkcjonariuszy CBA w zakresie posługiwania się dokumentami legalizacyjnymi, czyli anonimizującymi, jak również tożsamy regulacji dot. uprawnień pozostałych służb mogących wykorzystywać w trakcie czynności operacyjnych w/w dokumenty wskazuje jednoznacznie, iż Centralne Biuro Antykorupcyjne przyjęło w tym zakresie in foro externo nieuprawnioną, rozszerzającą interpretację swoich uprawnień, wykraczając tym samym poza ramy praw wyznaczonych przez ustawodawcę w ustawie o CBA. Esencja tej konkluzji opiera się na następującej argumentacji:

1. Przywołując *expressis verbis* kluczowy dla omawianej kwestii przepis art. 24 ust. 2 mówiący o tym, że „przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych funkcjonariusze CBA mogą posługiwać się dokumentami, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących funkcjonariusza oraz środków, którymi posługuje się przy wykonywaniu zadań służbowych” należy stwierdzić jednoznacznie, iż ustawodawca w sposób precyzyjny i racjonalny ustala granice stosowania tego zapisu do sytuacji chroniących bezpieczeństwo osobiste funkcjonariusza biorącego udział w czynnościach operacyjnych i posługującego się takimi dokumentami. Dla zwolenników teorii rozszerzającej ten zapis na sytuacje inne, wykraczające poza wskazany zakres istotne znaczenie może mieć ujęte wyżej sformułowanie „oraz środków, którymi posługuje się przy wykonywaniu zadań służbowych”. W ten sposób w definicji stwierdzenia „oraz środków” zmierzaliby do umieszczenia w nim wszelkich innych sytuacji i działań związanych z wykonywaniem czynności operacyjnych, które nie są związane z bezpieczeństwem funkcjonariusza, przykładowo również wytwarzania fikcyjnej dokumentacji niezwiązanej zupełnie ze względami bezpieczeństwa funkcjonariuszy. Stosując szeroką analizę tego konkretnego zapisu w zestawieniu z brzmieniem tożsamy regulacji dot. prawa posługiwania się dokumentami legalizacyjnymi przez inne uprawnione służby⁶ należy odrzucić wprost ten kierunek interpretacji i dywagacji. Przywołany zwrot „oraz środków, którymi posługuje się przy wykonywaniu zadań służbowych” dotyczy z całą pewnością sytuacji zdecydowanie innych, stanowiących niejako uzupełnienie nadrzędnej dla całego zapisu, kwestii bezpieczeństwa funkcjonariuszy. Zwrot „środków” dotyczy bowiem innych niż tylko imię i nazwisko funkcjonariusza elementów, które pozwalałyby identyfikować jego związki z daną służbą specjalną. W tym rozumieniu sformułowanie to należy interpretować w kategoriach „środków” - innych danych dot. pośrednio funkcjonariusza, często bezpośrednio bardziej samej służby, z którą jest związany, a które muszą być stosownie anonimizowane w ramach całości uwarunkowań związanych z wykonywanymi czynnościami służbowymi, przykładowo legalizacyjne dane dot. auta, środków transportu wykorzystywanych w ramach operacji, kont bankowych założonych na legalizacyjne dane, itp.

⁶ Analogiczne, jak CBA rozwiązania chroniące dane funkcjonariuszy biorących udział w wykonywaniu czynności operacyjnych posiadają min. SKW i SWW (art. 39 ust 1.2 ustawy o SKW i SWW), ABW i AW (art. 35 ust. 2 ustawy o ABW i A W) Policja (art. 20a ust.2 ustawy o Policji).

2. Bezpośrednie potwierdzenie tego kierunku interpretacji brzmienia art. 24 ustawy o CBA, uprawniającego tę służbę do posługiwania się dokumentami legalizacyjnymi zawiera treść przywoływanego już jawnego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 27 maja 2002 w sprawie szczegółowych zasad i trybu wydawania, posługiwania się, przechowywania i ewidencji dokumentów, które uniemożliwiają ustalenie danych identyfikujących policjanta lub osobę udzielającą pomocy policji oraz środków, którymi posługują się przy wykonywaniu zadań służbowych. Należy domniemywać z wysokim prawdopodobieństwem, iż przedmiotowa, jawna treść w/w aktu wykonawczego, ze względu na tożsamą problematykę może różnić się jedynie semantycznie od treści zarządzeń wykonawczych pozostałych służb uprawnionych do anonimizowania i ochrony danych funkcjonariuszy tych służb w trakcie działań operacyjnych. Należy zakładać, iż tego rodzaju regulacja obowiązywałaby również funkcjonariuszy CBA, w przypadku jej obowiązywania, co jak zakładamy nie ma aktualnie miejsca. Szczegółowa analiza cytowanego rozporządzenia MSWiA nie pozostawia złudzeń, iż legalizacja, posługiwanie się podrobionymi dokumentami, nie dotyczy sytuacji do jakich posunęli się funkcjonariusze CBA tworząc fikcyjne dokumenty dot. procedur zmiany kwalifikacji gruntów w gminie Mrągowo. Przepis § 2 w szczególności ust. 4 - 8 w/w rozporządzenia MSWiA stwierdza wprost, iż wniosek o wydanie dokumentu legalizacyjnego powinien zawierać m.in:
 - rzeczywiste i fikcyjne dane osobowe użytkownika, w zakresie niezbędnym do opracowania danego dokumentu, obejmujące w szczególności: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania i zameldowania,
 - inne informacje konieczne do opracowania treści dokumentu
 - potwierdzenie posiadania uprawnień lub kwalifikacji w przypadku występowania o wydanie dokumentu o którym mowa w § 5
 - potwierdzenie wykonania badań technicznych środka transportu w przypadku występowania o wydanie dokumentu rejestracyjnego
 - aktualny wzór dokumentu
3. Paragraf 10 cyt. rozporządzenia w obszarze dot. problematyki ewidencjonowania dokumentów legalizacyjnych stwierdza w ust. 2, iż ewidencja może być prowadzona w postaci kartoteki albo w systemie elektronicznym i powinna zawierać min. Informacje o rzeczywistych i fikcyjnych danych osobowych użytkownika w zakresie niezbędnym do opracowania danego dokumentu, obejmujących w szczególności imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania i zameldowania. Przytaczane i pozostałe przepisy wymienionego rozporządzenia pozwalają wskazać jednoznacznie, iż generalna filozofia wykorzystania dokumentów legalizacyjnych przez uprawnione służby w ramach działań operacyjnych dotyczy sfery bezpieczeństwa funkcjonariuszy tych służb. W celu zapewnienia realizacji tego celu, uznanego słusznie za nadrzędny, przyjęto zasadę anonimizowania innych niż bezpośrednie dane osobowe składników, które muszą być odpowiednio konspirowane, aby nie narazić funkcjonariuszy na ryzyko zdekonspirowania ich związków i przynależności do danej formacji służb operacyjnych.

4. Sytuacja, w której funkcjonariusze CBA podrobili cały szereg dokumentów stosowanych przez legalnie funkcjonujące w naszym państwie instytucje samorządowe i ewentualnie inne, bez wiedzy uprawnionych instytucji wprowadzając je do obiegu służbowego absolutnie nie wypełnia kryteriów, jakim tzw. legalizacja miała i ma służyć. Stanowi ona tym samym rażące i nieuprawnione przekroczenie granic wykorzystywania przez tę służbę instytucji tzw. legalizacji. Niezależnie od powyższego, przyjęcie takiej linii postępowania mogło stanowić integralną część, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań, niedozwolonego schematu i sekwencji działań ukierunkowanych na bezprawne zachęcanie do popełnienia przestępstwa, zwanego w doktrynie „entrapment” sprowadzającym się do przekroczenia granic dozwolonej prowokacji.

III. WĄTPLIWOŚCI DOT. MERYTORYCZNEGO PRZEBIEGU OPERACJI

W przedmiotowym zakresie dalsze rozważania będą mieć charakter hipotetyczny, określający te obszary które winny być zbadane i sprawdzone na podstawie bezpośredniego dostępu do materiałów źródłowych CBA, co w chwili obecnej nie jest możliwe. Jest to o tyle istotne, że uwagi podniesione w pkt II, sprowadzające się do wyartykułowania szeregu zastrzeżeń względem CBA nie pozwalają wykluczać, iż sam przebieg operacji z punktu widzenia merytorycznego, profesjonalnego mógł zawierać również uchybienia i nieprawidłowości. Oceniając całą sytuację z punktu widzenia teoretycznego, określającego uniwersalne kryteria tego rodzaju operacji warto szczególnie skoncentrować się w procesie poznawczym ustaleniu na następujących kwestiach:

- Polskie regulacje prawne dot. instytucji kontrolowanego wręczenia lub przyjęcia korzyści majątkowej są stosunkowo rygorystyczne, w swojej strukturze prawno-ustrojowej posiadają szereg rozwiązań mających chronić obywateli przed bezprawnymi, nieuzasadnionymi działaniami służb specjalnych i policyjnych, określanymi w literaturze zachodniej mianem doktryny „entrapment”. Na gruncie prawa polskiego⁷ jednym z przepisów mających w założeniu skutecznie chronić niewinnych obywateli przed nielegalnymi działaniami ze strony służb, który jest zawarty we wszystkich ustawach regulujących działalność służb uprawnionych do stosowania prowokacji, jest zapis mówiący o obowiązku posiadania uprzednich, wiarygodnych informacji (z reguły operacyjnych uzyskanych w trakcie współpracy z

⁷ Doktryna obrony przed przekroczeniem granic dozwolonej prowokacji przez funkcjonariuszy organów ścigania (entrapment) wywodzi swoje korzenie od orzeczenia w sprawie *Sorrellis v United States*, 287 US 435 (1932), w której sąd stwierdził, iż organy państwa nie mogą stosować niedozwolonego nakłaniania obywateli do popełniania przestępstw. W dalszych latach, aż do czasów obecnych doktryna ta ewoluowała w 2-ch wariantach; subiektywnym i obiektywnym. W wariacie subiektywnym kluczowe znaczenie mają dwa elementy: niedozwolone nakłanianie obywatela ze strony organów państwa i idące w parze z powyższym przestępcze predyspozycje osoby nakłanianej do popełnienia przestępstwa. Tzw. teoria obiektywna odrzuca ideę braku predyspozycji konkretnego sprawcy jako warunku sine qua non wyłączenia odpowiedzialności, skupia się wyłącznie na zachowaniu organów ścigania. W myśl tej teorii, zdobywającej coraz większe uznanie w judykaturze „entrapment”, czyli niedozwolone prowokowanie ma miejsce wtedy, gdy policja, organy ścigania nakłania lub zachęca do popełnienia przestępstwa, stosując metody, które stwarzają poważne ryzyko, iż takie przestępstwo zostanie popełnione przez osoby skądinąd nieskłonne do jego popełnienia, Op. cit. min. Entrapment by Denis Niceiander, Assistant State Attorney, 17 Judicial Circuit., Broward County

agenturą, pozyskany w ramach stosowania środków technicznych w ramach kontroli operacyjnej, itp.) wskazujących na to, iż konkretne osoby lub osoba może uczestniczyć w działalności przestępczej. W tym konkretnym przypadku chodzi o sprawdzenie czy CBA posiadało takie informacje na temat Piotra R lub Andrzeja K, skąd je uzyskało, w jaki sposób je weryfikowało pod kątem wiarygodności? Czy w ramach sprawdzania tej wiarygodności, co jest z reguły rutynowe przeprowadzono kombinację operacyjną bezpośrednio pod figurantów w postaci Piotra R i Andrzeja K?

- Bardzo istotny dla dalszego procesu oceny działań CBA w tej sprawie element związany jest z ustaleniem, kiedy podjęto decyzję o tym, iż cała operacja będzie mieć postać kontrolowanego wręczenia korzyści majątkowej Piotrowi R i Andrzejowi K przez podstawionych operatorów CBA? Naturalną konsekwencją tego pytania jest również kwestia ustalenia czy operacja miała charakter ciągły, czy też przerywano ją z jakichś przyczyn, by po jakimś czasie znowu ją kontynuować?
- Jednym z najistotniejszych obszarów w ramach oceny merytorycznego przebiegu operacji jest niewątpliwie kwestia zachowań samych przykrywkowców, funkcjonariuszy CBA działających pod legendą biznesmenów zainteresowanych przekwalifikowaniem gruntów. W przywoływanej już doktrynie entrapment- środkiem obrony przed nielegalną prowokacją ze strony organów ścigania. uznawaną już obecnie przez wymiar sprawiedliwości nie tylko w USA, ale również innych krajów, w tym europejskich kluczowe znaczenie ma ocena zachowania i postępowania funkcjonariuszy aparatu państwa (law enforcement officers), ukrywających swoje związki z organami ścigania, kontaktującymi się z przestępcami w roli przykrywkowców. Należy przy tym wskazać, iż stosunkowa nowość samej instytucji prowokacji w polskim systemie prawnym powoduje, iż sądy i palestra zwracają na tę kwestię jeszcze małą uwagę. Również doktryna nie posiada wielu opracowań w tym zakresie. Dla omawianego przypadku tzw. afery gruntowej bardzo istotne znaczenie winno mieć ustalenie, jak zachowywali się f-sze CBA w tym względzie, jak dalece zachęcali Piotra R, Andrzeja K, ewentualnie inne osoby do podejmowania, inicjowania działań sprzecznych z prawem? Jak byli aktywni w tym zakresie, co proponowali w zamian, co obiecywali, czym starali się zmotywować domniemanych przestępców? Czy np. nie sugerowali Rybie i Kryszczyńskiemu, iż jeśli będą starać się znaleźć kogoś wyżej w hierarchii ministerstwa rolnictwa to dostaną wyższą łapówkę, prowizję, itp.
- Kontynuując ten wątek należy postawić kolejne pytania dot. tego czy przykrywkowcy przed każdym kolejnym. spotkaniem, etapem działań operacyjnych pod Rybę i Kryszczyńskiego podpisywali stosowne instrukcje stanowiące dla nich jednocześnie min. granice dozwolonego prowokowania⁸. Co prawda polskie regulacje nie mówią nic na temat takiego obowiązku wprost, ale wynika on konkludentnie z zapisów ustaw policyjnych zabraniających służbom prowokowania na zasadzie kierowaniu działaniami wyczerpującymi znamiona czynu zabronionego, zawartego chociażby w art. 19 ust. 4 ustawy o CBA. Stosunkowo prostym sposobem sprawdzenia zachowań oficerów CBA w tym zakresie byłaby wnikliwa analiza stenogramów techniki operacyjnej. W modelu profesjonalnym każdy kontakt przykrywkowców z

⁸ przepisy tego rodzaju obowiązują w wielu krajach, również w krajach sąsiednich, np. ustawa o czynnościach operacyjnych Republiki Litwy z dnia 20 czerwca 2002 r. nakłada taki obowiązek na oficerów służb operacyjnych uczestniczących w operacjach polegających na prowokacji wprost w art. 12 ust. 7 Dz. U. Nr 165, poz.1172

przestępcami winien być zabezpieczony techniką operacyjną w postaci PP, PDF, PT, itp. Warto byłoby więc ustalić czy ten algorytm postępowania występował w przypadku operacji CBA.

- W tym aspekcie istotne pozostaje również ustalenie, czy w kontekście tej operacji nie podejmowano decyzji o zniszczeniu materiałów z techniki operacyjnej. Zapis § 6 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 września 2006 w sprawie sposobu przeprowadzania przez CBA i dokumentowania czynności polegających na dokonaniu w sposób niejawni nabycia lub przejęcia przedmiotów pochodzących z przestępstwa, ulegających przypadkowi albo których wytwarzanie, posiadanie, przewożenie lub którymi obrót są zabronione, a także na przyjęciu lub wręczeniu korzyści majątkowej daje Szefowi CBA prawo niszczenia tego rodzaju dokumentacji na zasadzie własnej decyzji. Przepis ten mówi, iż „w odniesieniu do materiałów uzyskanych podczas stosowania czynności, nie zawierających dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego, Szef CBA zarządza ich niezwłoczne, protokolarne, komisyjne zniszczenie § 3 w/w rozporządzenia wskazuje zaś, iż „zapisy informacji utrwalone na nośnikach (...) usuwa się w sposób uniemożliwiający odtworzenie tych zapisów z chwilą zniszczenia materiałów o których mowa...”.
- Bardzo istotne jest również ustalenie, na jakim etapie podjęto decyzję o fabrykowaniu dokumentów stosowanych w procedurach przekwalifikowania gruntów, co było przedmiotem krytycznej analizy w pkt. II. Ustalenie to jest ważne zwłaszcza z punktu widzenia legalności całej operacji, jeśliby spreparowano całą dokumentację już na wstępie operacji, bez całego etapu sprawdzeń, ustaleń itp. oznaczałoby to, iż zastosowano klasyczną pułapkę, niedozwoloną zachętę, co mogłoby być z kolei uznane chociażby za niedozwolone przekroczenie granic prowokacji.
- Znaczenie pomocnicze, niemniej jednak istotne ma również ustalenie roli A. Kryszczyńskiego w całej sprawie, pojawiające się enuncjacje prasowe o jego związkach ze służbami specjalnymi nie są jednoznaczne. Znane z doniesień medialnych fakty o tym, iż na początku lat 90-tych zakończył on formalnie służbę w nich nie są przekonujące, jeśli przeanalizujemy jego dalsze losy zawodowe. Kolejne miejsca pracy w sektorze turystycznym, związanym z kontaktami zagranicznymi, strategicznym sektorem usług telekomunikacyjnych, itp. nie wykluczają hipotezy o związkach w/w osoby ze służbami specjalnymi na zasadzie uplasowania na etacie „N”.

IV. WNIOSKI

Wstępna ocena, nie posiadająca ze względu na brak dostępu do materiałów źródłowych charakteru imperatywnego, działań CBA w ramach tzw. afery gruntowej wskazuje jednoznacznie na wysokie prawdopodobieństwo naruszenia przez funkcjonariuszy publicznych prawa, zarówno na płaszczyźnie prawa karnego, jak i pragmatyki służbowej. Jednoznaczne ustalenie ram i zakresu powyższej odpowiedzialności jest możliwe jedynie na płaszczyźnie wnikliwej oceny i ustaleń w ramach funkcjonowania parlamentarnej komisji śledczej.

Szereg sygnalizowanych, prawdopodobnych uchybień i nieprawidłowości wynika z niedoskonałości obecnego ustawodawstwa policyjnego, które wymaga sanacji idących m.in.

w kierunku opracowania jednego komplementarnego aktu prawnego regulującego działalność operacyjną wszystkich służb policyjnych w RP.